



Sukces
Roku 2015
w Ochronie Zdrowia *Liderzy*
Medycyny

XV JUBILEUSZOWA EDYCJA

Cudom trzeba pomagać

Gdyby w życiu nie zdarzały się cuda, słowa „cud” nie mielibyśmy w słowniku języka polskiego. **Ksiądz Jan Kaczkowski** w czerwcu 2012 r. usłyszał od lekarza, że przeżyje najwyżej pół roku. Od tego momentu minęły już 43 miesiące. I nie jest to jedyny cud, jeśli chodzi o księdza. Na czym polega ten drugi? Na stworzeniu hospicjum, które skutecznie pomaga cuda mnożyć, pomaga dłużej i lepiej przeżyć cierpiącym jak ksiądz Kaczkowski na choroby nowotworowe. Czym tłumaczyć cuda? Lepszymi – z tytułu profesji – dojciami do Pana Boga? Nie do końca. Ksiądz Kaczkowski od dziewięciu lat organizuje warsztaty dla młodych lekarzy. Studenci i rezydenci przychodzą do jego hospicjum i rozmawiają z chorymi. Odgrywają też scenki z aktorami. Wszystko po to, żeby potrafili rozmawiać z pacjentami takimi jak on sam.

Ktoś powiedział, że medycyna czyni cuda. Trudno przypisać to twierdzenie konkretnemu autorowi. Ale **Wojciech Puzyna** przekształcił swój szpital z małej powiatowej porodówki w przodującą placówkę ginekologiczną. Kliniką, o najwyższym stopniu akredytacji. A przy tym przyjazną pacjentkom. **Jerzy Karwowski** z Centrum Kompleksowej Rehabilitacji w Konstancinie-Jeziornie stworzył zaś jednostkę, która dopłaca do rehabilitacji poudarowej wbrew logice finansowej, wbrew kontraktom z NFZ. Za to w zgodzie z sercem. A wynik finansowy i tak jest zborny. **Dariusz Oleński**, szef szpitala oddalonego o trzy kwadransy od drogi z Białej Podlaskiej nad Bug, skierował swoje oczy na Białoruś. W miejsce, od którego większość Polaków

postanowiła odwrócić wzrok. Niesłusznie. To Oleński odniósł sukces, nie większość. Polsko-Białoruski Szczyt Zdrowia, jego autorstwa, był sukcesem.

– *Ból można uśmierzyć* – mówi **Aleksandra Ciałkowska-Rysz**, Lider Roku 2015 w Ochronie Zdrowia w kategorii Działalność Edukacyjno-Szkoleniowa. To też rodzaj cudu, że zdołała przekonać dziesiątki tysięcy lekarzy do działania w celu skutecznego zapobiegania cierpieniu.

Kolejny cud sprawiła **Beata Małecka-Libera**. Udowodniła, że polityka zdrowotna ma szansę na ponadpartyjny konsensus. Może nie cała, ale przynajmniej w wybranych aspektach. Ustawa o zdrowiu publicznym popierana i przez byłą premier z PO, i przez nowego ministra z PiS, której patronowała Beata Małecka-Libera, została w końcu, po latach oczekiwań, przyjęta przez Sejm. Za jej sprawą.

To wszystko cuda, które mieszczą się w słownikowych definicjach. Słownik PWN podaje dwa znaczenia słowa cud: religijne – „niewytłumaczalne zjawisko, o którym sądzi się, że jest wynikiem działalności Boga”, i laickie – „niezwykły, szczęśliwy zbieg okoliczności”.

Nie licząc na cuda, nie czekając na nie, warto wierzyć, że się zdarzają. I jak uczy życie – angażować się nawet w beznadziejne sprawy. Pomagać cudom – by się zdarzały, by to słowo nigdy nie zniknęło z naszego słownika.

Redakcja